

DZIENNIK SUWAŃSKI

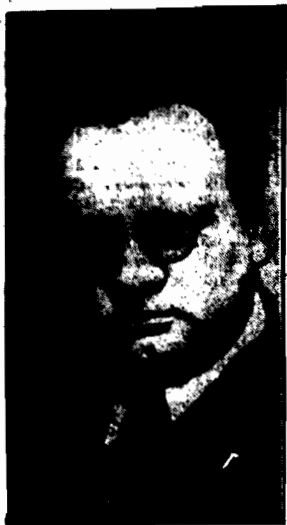
Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

WYDAWCA: J. G. J. G. J.

Arnoldo Mussolini



Władca włoski i wydawca dziennika „Popolo d'Italia” pochwalił się z generałem Benicventem z powodu artykułu tego ostatniego o faszyzmie.

REWOLUCJA W LOTNICTWIE Samolot Forda waży 150 kg.

WASZYNGTON, 3.8. Donoszą z Detroit o nowej próbie dokonanej przez znanego właściciela fabryki samolotów Forda, która może wywołać przełom w lotnictwie. Aparat cały waży zaledwie 150 kg.

Światowy kongres esperantystów
obraduje w stolicy Szkocji
LONDYN, 4.8. W Edynburgu rozpoczął obrady 15-ty międzynarodowy kongres esperantystów.

Zmiana statutu Banku Polskiego Na podstawie uwag prof. Kemmerera

WARSZAWA, 3.8. Wczoraj powrócił po kuracji w Truskawcu prezes Banku Polskiego, p. Stanisław Karpiński i zaraz w pierwszym dniu po powrocie do urzędowania odbył na radę z członkami Rady Banku w sprawie zmiany statutu Banku.
Za podstawę do dyskusji służyły uwagi misji prof. Kemmerera, bardzo szczegółowo omawiające projektowane zmiany

„Pouczenia” marszałka Senatu dla... marszałka Sejmu Niezwyczajny list zakwestjonowany przez wicemarszałka Woźnickiego

WARSZAWA, 3.8. Przesyłając Sejmowi wprowadzone przez Senat poprawki konstytucji, p. marszałek Senatu wyślosował do marszałka Sejmu pismo, z którego treścią nie mógł się pogodzić nietylko marszałek Sejmu, ale nawet część znaczna Senatu, czemu wyraz dał wicemarszałek Senatu, Woźnicki.

W piśmie do marszałka Sejmu pan marszałek Senatu
„Dla uniknięcia konfliktu konstytucyjnego” zwraca uwagę na następujące stanowisko prawne Senatu. 1) Postępowanie w sprawie niniejszej podlega tylko artykułowi 125 konstytucji, a więc art. 35 nie wchodzi tu wcale w użycie, t. j. że każda zmiana konstytucji mu-

siła snależć w obydwóch Izbach większością dwu trzecich. 2) Z tego wynika także, że wprowadzić jedną Izba ma prawo odrzucić zmiany, wprowadzone przez drugą, ale że w razie odrzucenia upada także projekt zmiany konstytucji w materii, co do której niema zgody. Z reguły dotyczy to całego artykułu, miaowicie całego art. 6. Wyjątek stanowi art. 4, w którym ustępy 1, 2 i 4 niezależnie są od decyzji co do ustępu 3. 3) Ewentualny brak zgody obydwóch Izb na art. 6 uniemożliwia załatwienie ustawy o pełnomocnictwach.
Co do końcowego ustępu tego pisma marszałek Rataj wyraził po-

gląd, że byłoby to wpływaniem na procedurę wewnętrzną Sejmu, którą musi zastrzec dla Sejmu.

Jednocześnie wicemarszałek Senatu, p. Woźnicki, zapytany przez przedstawicieli prasy o znaczenie komentarza pana marsz. Trampczyńskiego, odpowiedział:

Senat nie dyskutował i nie głosił nad swoim stanowiskiem prawem w tej sprawie.

Stanowisko marszałka Senatu musi być zgodne z wyrażonym brzmieniem konstytucji, tymczasem interpretacja

pan marsz. Trampczyńskiego następują pod tym względem bardzo wiele wątpliwości.

P. marsz. Trampczyński mógł zakomunikować Sejmowi tylko swoje osobiste w tej mierze zdanie, nie dotyczące go wszakże do uchwałonych przez Senat poprawek.

Pan marszałek Senatu ma jednak swoiste zapatrywanie wogóle na sprawę zmiany konstytucji i zapewne dlatego zwoluje na czwartek o godz. 5 po południu posiedzenie Senatu „dla załatwienia uchwalonych przez Sejm na poniedziałkowym posiedzeniu projektów ustaw, oraz dla powzięcia „decyzji w sprawie zmian konstytucji, przez Sejm wprowadzonych”.

Ten wyraz „decyzji” jest conajmniej zastanawiający!

Ze skargą na Sejm udał się do p. premiera Bartła

pan Trampczyński

WARSZAWA, 3.8. Marszałek Senatu Trampczyński przybył dziś przed południem do prezydium Rady ministrów, gdzie odbył konferencję z premierem Bartłem i min. sprawiedliwości Makowskim.
Przedmiotem konferencji był zapowiadający się konflikt między zapatrywaniami marsz. Trampczyńskiego a stanowiskiem Sejmu w sprawie załatwienia poprawek Senatu do projektu zmian konstytucji.
Ze strony powiadomionej zwraca uwagę, że w piśmie marsz. Trampczyńskiego, podanem do wiadomości Sejmu na wczorajszym posiedzeniu, opuszczono wyrazy „mojem zdaniem”. W ten sposób osobista opinia marszałka Trampczyńskiego przedstawiona została jako opinia Senatu.

W francuskim ministerstwie spraw zagranicznych



Od lewej na prawej: Briand, Franconi, Vandervelde i Gaiffier d'Hostoz.

Nad trumną Kasprowicza piewcy ziemi i tęczyzny narodu KONDOLENCJE P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 3.8. Kancelaria cywilna p. Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła na ręce wdowy po ś. p. Janie Kasprowiczu następujący telegram:
Maria Kasprowiczowa
Poronin.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi złożyć Pani wyrazy najszlachetniejszego współczucia i żalu w chwili tak bolesnej dla Pani, a tak smutnej dla całej Polski z powodu zgonu poety Jej ziem.

Stanisław Car
Szał kancelarii cyw. Prez. Rzplitej.
Marszałek Józef Piłsudski wystąpił do wdowy po ś. p. Janie Kasprowiczu następująca depesza kondolencyjna:
Maria Kasprowiczowa
Poronin
Z najgłębszym smutkiem sple-

łszę prześląc Szanownej Pani i rodzinie wyrazy mego żalu i szlachetnego współczucia z powodu śmierci ś. p. Jej męża.

Odszedł od nas wielki poeta, symbol wiary i tęczyzny Narodu, — tej wiary, która budzić potrafił przez moc i potęgę swej twórczej pracy i siłę niezłomnego ducha.
Żeche Szanowna Pani przyjąć zapewnienia mego prawdziwego szacunku i poważania.
Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Niemcy o śp. Kasprowiczu

BERLIN, 3.8. Pisma berlińskie poświęcają pamięci Jana Kasprowicza „obszerne wspomnienia.

Wojna z kościołem w Meksyku 26 osób—ofiara walk

Starcie przy zamknięciu katedry
LONDYN, 3.8. Z Meksyku donoszą: Odkryto tu w wielu punktach miasta tajne składy broni i wielkie ilości amunicji. Policja broni skonfiskowała.
W mieście przeważna część lokali publicznych zamknięta z powodu bojkotowania ich przez katolików.
Rząd planuje wydalenie z granic państwa cudzoziemskich księży.

Wykrycie tajnych składów broni
Zamarłe życie w całym państwie

MEKSYK, 3.8. Dotychczas podczas zaburzeń utraciło życie 26 osób razem z kobietami i dziećmi.
Ostatnie starcie miało miejsce w Tampice, gdzie katolicy sprzeciwili się zamknięciu przez władze katedry. Zabito przytem jedną osobę, a kilka raniono.

Przed wybuchem rewolucji
Mobilizacja opozycji politycznej

NOWY JORK, 3.8. „New York Herald” donosi z Brownsville (Texas), że wielu byłych liderów meksykańskich gromadziło

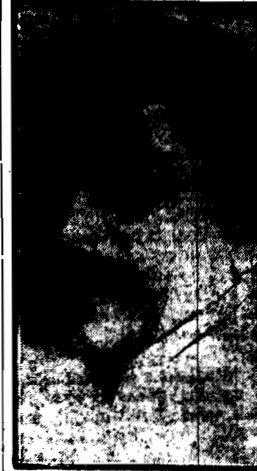
dził i amunicję, w celu skorzystania z obecnych zaburzeń i wywołania w Meksyku rewolucji.

„Trzęsienie morza” u brzegów Anglii i Francji

LONDYN, 3.8. Na wyspach, znajdujących się w kanale La Manche dały się odczuć silne wstrząśnienia powierzchni. Wstrząśnienia te objęły znaczną część dna kanału i trwały kilka sekund.

Na skutek wstrząsów na brzegach wysp oraz u brzegu angielskiego i francuskiego pojawiły się fale kolosalnych rozmiarów, wywołując wśród kąpielących się panikę. Większych szkód fale nie wyrządziły. Faktem tym zainteresowali się uczeni.

Stalin



prezes komitetu wykonawczego rosyjskiej partii komunistycznej, z pochodzenia Gruzin, a przekonany bolszewik najbardziej umiarkowany jest tym, kłósko usiłują obecnie obalić Zwańców i jego sojusznicy.

Zamordowanie Polaka w Niemczech

Jak z Berlina donoszą, zastrzelony został w miejscowości Lichtenberg niejaki Judak. Zastrzelony on został przez swegożony swą, Jankowiaka.

Powodem było złe obchodzenie się Judaka z żoną swą a straszą zabójcy.

Pożar samochodu CZTERECH PASAŻERÓW SPŁONĘŁO

RZYM, 4.8. Pod Mediolanem wydarzył się ciężki wypadek samochodowy. Wskutek pęknięcia rezerwuaru z benzyną 4 pasażerów spaliło się, piaty znalazł się w stanie beznadziejnym.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE O OSADNICTWIE

BERLIN, 3.8. Polsko-niemieckie rokowania w sprawie osadnictwa zostały znowu odroczone do końca bieżącego tygodnia.

Msza o północy Otwarcie uroczystości św. Franciszka z Assyżu

RZYM, 3.8. Z powodu 700-ty rocznicy urodzin św. Franciszka z Assyżu odbyły się wielkie uroczystości. Na obchód, który trwał będzie trzy dni przyjechało bardzo wielu cudzoziemców.
Uroczystości rozpoczęły się o 12 w nocy mszą św. celebrowaną przez 90 letniego biskupa w Assyżu, poczem odbyła się procesja do grobu świętego.

GIEŁDA

WARSZAWA, 3.8. Czarna giełda strajkuje. Do południa nie dokonano żadnej transakcji. Kursy tylko teoretyczne: w żądaniu 9.07, w placenie 9.06 i pół. Charakterystyczne że publiczność odczuwa niechęć nie tylko do dolarów, ale również do rubli złoty.

Banki operują między sobą po kursie 9.03, 9.04. Bank Polski na bywa w kasach dolary po ustalonym kursie 8.98 za gotówkę, 9.05 za czek i opłaty na N. Jork.

Na rynku akcyjnym wielki ruch. Specjalnie poszukiwany jest „Bank Polski”, za który chętnie płacą 80 zł, mimo że wczoraj niewiadomo „cul bono” przedstawił Banku Polskiego obniżał na giełdzie oficjalny kurs akcji swych do 77 złotych.

PRYWATNE NOTOWANIA POLUJNOWE

Dewizy
Berln 2.13, Belgja (za 100) 23.75, Londyn (za 1) 44.10, Paryż (za 100) 23.50, Praga (za 100) 26.95, Szwajcaria (za 100) 175.92 i pół, Wiedeń (za 100) 128.60, Włochy (za 100) 29.65, Czerwono (za 1) 41.85.

ZURYCH, 3.8. Zamknięcie. Warszawa 56.50, Paryż 13.65, Londyn 25.127, Nowy Jork 5.16.8, Belgja 13.80, Włochy 16.70, Hiszpanja 79.35, Berlín 1.23, Wiedeń 73.10, Kopenhaga 137.05, Praga 15.30.5, Budapeszt 0.72.3.

Papjery lokacyjne
5 proc. pożyczka konwers. 41.75; 10 proc. pożyczka kolejowa 143.00, 6 proc. pol. dotar. 65.25; 4 i pół proc. L. Z. ziem. rb. przedw. 32.00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 17.00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 21.75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 26.85.

Akcje
B. Polski 80.00, B. Dyskontowy 6.70, Bank Handlowy 2.50, Bank Zachodni 1.20, Bank Zjednocz. Ziemi Polski 0.85, B. Zw. Sp. Zar. 5.25, Puls 3.90, Spies 2.15, Złoty 0.80, Pol. Tow. El. 0.18, Słaz-Swistko 0.29, Chodorów 5.90, Czerek 0.48, Czeszocice 1.15, Gostawice 1.70, Michałów 0.26, Warsz. Cukler 2.80, Pirley 0.41, Łazy 0.17, Wyszka 2.50, Węgiel 66.50, Nobel 2.90, Cegielni 9.75, Fitzner 1.85, Lipów 0.88, Modrzew 3.15, Norblin 1.08, Ostrowiec 6.35, Rudzki 1.22, Starachowice 1.77, Ursus 0.90, Zawiercie 5.50.

Polsko-śowieckie rokowania kolejowe rozpoczęły się dziś w Poznaniu

Dziś rozpoczyna się w Poznaniu zjazd przedstawicieli kolei polskich oraz kolei sowieckich.
Będzie to drugi z kolei zjazd zwycięzcy w sprawach komunikacji pomiędzy Polską a Sowiecami. Pierwszy zjazd odbył się w Moskwie jesienią roku ubiegłego i opracował zasady dla wprowadzonej z dniem 15 maja r. b. bez pośredniej komunikacji towarowej pomiędzy temi krajami oraz dla bezpośredniej komunikacji osobowej, która ma być wprowadzona w najbliższej przyszłości.

Zadaniem zjazdu poznańskiego będzie rozwinięcie przepisów, opracowanych w Moskwie i rozstrzygnięcie kwestji, pozostawionych w zawieszaniu.

Zjazdowi będzie przewodniczył naczelny wydział ministerstwa kolei Kaz. Tyszyński.

Manewry pod Raducem

Dnia 10 sierpnia wyruszą na manewry do Raducza 10 dywizji piechoty, stacjonowana w Łódzi. Tego samego dnia i również do Raducza wyruszą 27 dywizji piechoty ze Skierniewic. Obie dywizje odbędą manewry, walcząc przeciwko sobie.

DZISIEJSZY PROGRAM RADYŃSKIEGO

WARSZAWA. (Długość fali 480 mtr.)
Godz. 18 Komunikat pogodowy;
Godz. 17 Odczyt z działu „Najnowsza Historia Polski” — wygłosi prof. Henryk Mościcki;
Godz. 17 m. 30 Koncert popołudniowy:
Godz. 18 Program dla dzieci;
Godz. 19 Odczyt z działu „Radjotechnika” — wygłosi p. W. Stepiński;
Godz. 19 m. 30 „Rozmaitości”;
Godz. 20 Komunikat radiowy;
Godz. 20 m. 30 — 22 Koncert wieczorny: Wieczór operowy „Straszny Dwór” w wykonaniu zespołu opery obywatelskiej dra Tadeusza Wierzbickiego.

PARYŻ. (Długość fali 1750 mtr.)
Godz. 16 m. 45 i 20 m. 30 Koncerty.
PRAGA. (Długość fali 368 mtr.)
Godz. 17 m. 30 Koncert, w programie: Orleg, Bordin, Czajkowski; g. 20 m. 02 Koncert orkiestry.
RZYM. (Długość fali 425 mtr.)
Godz. 17 m. 30 Jazz-band; g. 21 m. 25 Wyjtki z opery „Córka p. Angot” Karlosa Lecocqua.
LIPSK. (Długość fali 452 mtr.)
Godz. 16 m. 45 i 20 m. 30 Transmisja z Heidelbergu „Sen nocy letniej” Szekspira.
BERLIN. (Długość fali 504 mtr.)
Godz. 20 m. 30 Spiewy solowe.
RUDAPESZT. (Długość fali 560 mtr.)
Godz. 17 m. 30 Koncert utworów Schrammela; g. 19 Koncert symfoniczny z udziałem solistki; g. 22 m. 18 Koncert z udziałem solistów.

Walka Krzyża z masonerją w Meksyku Ludność katolicka przywdziewa żalobę

LONDYN, 3.8. W Meksyku wykryto przygotowania do zamachu na prezydenta Callesa. W związku z tem aresztowano 9 osób. Zamachu miała dokonać 17 letnia stenotypistka.
W kościele św. Katarzyny został ciężko raniony minister sprawiedliwości Romeno Ortega, który wkroczył do kościoła w otoczeniu kilku oficerów i poznany przez tłum został ugodzony fiaską w głowę.

MEKSYK, 3.8. Członkowie związków robotniczych i urzędniczych urządzili w mieście Meksyku i w innych większych miastach kraju demonstracje uliczne, celem poparcia polityki kościelnej rządu. Przemarsz pochodu liczącego 150 tys. osób przed prezydentem Gałesem; trwał przez 2 i pół godziny.
W czasie pochodu katolicy powywieszali czarne chorągwie. Wielu nosi żalobę.

Fabryka fałszywych 20 złotych pod opieką policji łódzkiej we wsi pod Piotrkowem

Z Łodzi telefonują:
Na targach i rynkach łódzkich stwierdzono w ostatnich czasach wielką ilość fałszywych 20-złotowych banknotów. Energetyczne śledztwo policyjne ustaliło z całą pewnością, że fabryka fałszywych pieniędzy mieści się na prowincji — najprawdopodobniej w okolicach Piotrkowa lub Radom-

ska.
Przypuszczenia okazały się prawdziwe. Wczoraj we wsi Czarnocin pod Piotrkowem policja wykryła fabrykę, zaopatrzoną na precyzyjne aparaty. Aresztowano 4 fałszerzy. Dalsze aresztowania w toku.
Nazwiska aresztowanych trzymano są w ścisłej tajemnicy.

W polityce świata nie może być kozłów ofiarnych

Sejm polecił ministrowi Zaleskiemu wydanie polskiej księgi dyplomatycznej w sprawie miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów

WARSZAWA, 3.8. Komisja zagraniczna Sejmu odbyła w ubiegłą sobotę — jak to już donosiliśmy — i wczoraj dwa posiedzenia, na których rozprawiano o polityce zagranicznej Rządu, wyłuszczonej z exposé p. ministra Zaleskiego.

Wszyscy mówcy, jak p. Stroski (Ch. N.), Bator (ZLN.), Dabak (Str. chr.), Seyda (ZLN.), Chodźki (NPR.), Kuczyński (Ch. D.), Dębski (Piast) i in. zgodzi się w zasadzie na wytyczne, przedstawione w exposé.

Odpowiadając na poszczególne głosy, p. minister Zaleski mógł stwierdzić, iż rozprawa do wiodła koniecznej solidarności zapatrywać na zagadnienia zasadnicze, co dla kierownictwa polityki zagranicznej jest wielkim autem. Minister będzie starał się utrzymać nadal jaknajścisły kontakt z Sejmem.

W czynnej polityce pokojowej Polska winna brać udział, przestając tego, by poświęcenia dla sprawy pokoju ponoszone były równomiernie przez wszystkie państwa, żeby nie było kozłów ofiarnych.

Głównym przedmiotem usiłowań rządu jest uzyskanie miejsca stałego w Radzie Ligi.

Traktat berliński niemiecko-sowiecki jest przedmiotem bacznej uwagi rządu. Sprawa ta będzie poruszona na najbliższym Zgromadzeniu Ligi dla wyjaśnienia opinii — europejskiej atmosfery.

Traktat handlowy polsko-niemiecki ma jeszcze do załatwienia ważne pozycje celne, oraz uuprawienia obywateli.

Specjalne roboty przygotowawcze międzyministerjalne prowadzone są obecnie dla usprawnienia naszych prawodawców.

Li-czba konsulatów polskich w Francji jest niedostateczna. Opiętkę nad mniejszościami polskimi w Niemczech powinno podjąć także samo społeczeństwo.

Kontakt z państwami bałtyckimi jest stale utrzymywany. Zawarcie traktatu handlowego z Rosją przedstawia trudności wobec różnicy obustronnych ustrojów.

W końcu komisja przyjęła rezolucję, w której uważa za konieczne, aby ministerstwo spraw zagranicznych wydało jeszcze przed sesją wrześniową Ligi Narodów księgę dyplomatyczną, zawierającą dokumenty w sprawie miejsca dla Polski w Radzie Ligi.

Sejm odbył wczoraj ostatnie w sesji letniej posiedzenie i rozjechał się na ferie. Uczynił to po ostatecznym załatwieniu projektu zmian konstytucji i przynajmniej w sposób pełnomocnictw. W ten sposób wielki przewrót majowy znalazł ujście w nowym układzie prawnym — państwowym, który w najbliższym swym postanowieniu nadaje Prezydentowi Rzplitej prawo rozwiązywania ciała ustawodawczego.

Gdyby majowy zamach stanu nie miał innych skutków zbawiennych, ta jedna zdobycz byłaby już zadośćuczynieniem dostatecznym. Inna, normalna droga argumentacji politycznej zmiany podobnej nie mogłaby być w naszym Sejmie i Senacie osiągnięta. Spółzawodnictwo obu tych ciał ustawodawczych jest do tego stopnia zażarte, że wczoraj pozabawili się obopólnie i nawzajem prawną rozwiązaniem się własną uchwałą. Najlepszy dowód, że tylko wola z zewnątrz, działająca potrafi zapanować nad rozbieżnością i różnicami

Dezercja z armii bezrobocia

2859 osób uzyskało pracę w ciągu tygodnia

Sprawozdania państwowych urzędów pośrednictwa pracy z całej Polski za czas od 17 do 24 lipca — wykazują zmniejszenie liczby bezrobotnych o 2,859 osób.

Największa liczba bezrobotnych zatrudniono w przemysle górniczym — 1,488, następnie w przemyśle budowlanym 994, me-

talowym 640 osób itd. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 170 osób.

Najwięcej robotników zatrudniono w Łodzi, Radomiu, Sosnowcu, G. Śląsku, Grodnie i Warszawie.

Ogólna ilość bezrobotnych w Polsce, obecnie 272,612 robotników.

Ograniczyć natychmiast eksport zboża

Masowy wywóz ziarna przy gorszych urodzajach może spowodować głód/ludność!

Próbne omloty żyta w Poznaniu wskazują, że urodzaj tegoroczny będzie średni, w każdym razie znacznie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Wsk. polska, najdłuższy ośrodek produkcji zboża w Polsce, ma w roku bieżącym kłosa bardzo małe i z arno lekkie.

Mimo zmniejszonej produkcji nie wprowadzono dotychczas przepisów ograniczających eksport z arna zagranicę. Odbió się to może w dużym stopniu na zapasach w rynkach wewnętrznych. Czy więc nie byłoby właściwe, by teraz tworzyć rezerwy zbożowe? Wpłynęłoby to hamująco na

apetyty młynarzy i piekarzy, którzy, tłumacząc się masowym eksportem zboża, usiłują srubować w górę ceny mąki i chleba?

Jeżeli dla dobra naszego bilansu handlowego nie można zupełnie wstrzymać wywozu zboża, to w każdym razie należy ograniczyć go do minimum.

Wielkie rezerwy zbożowe nigdy nie zaszkodzą, wszak pozostałości można sprzedać na przednówku, gdy ceny zboża są zawsze wyższe niż po pierwszych omlotach. Zwłaszcza, iż rząd zamata producentom zboża, pospieszyć z wydatkami pomocy kredytowej.

Czarne polskie diamenty zdobywają świat

W lipcu przez porty wywieźliśmy węgla o 37,000 ton więcej niż w czerwcu

W lipcu br. wywieziono przez porty polskie ogółem 373,301 ton węgla. Z tego przypada na Gdańsk 267,931 ton, Odyńie — 35,351 ton, Tezew 32,059 ton, Toruń 11,333 ton, Kapuściska 21,137 ton, Solec 4,310 ton i Świeckie 1,350 t. W porównaniu z czerwcem br. eksport węgla tylko przez porty polskie wzrósł w miesiącu lipcu o 36,842 tony.

W poszukiwaniu nowych dróg ujęcia zagranicę dla węgla polskiego zaczęto już transportować węgiel drogą wodną do Szczecina. Węgiel ten ładuje się w Tamie Garbarskiej pod Poznaniem na barki, a stamtąd już droga wodna do portu w Szczecinie i dalej morzem zagranicę. Pierwsze próby dokonane z temi transportami wykazały dużą ich do- godność.

tem konieczniejsze, iż obecnie zarząd kolei niemieckich przyjmuje dziennie tylko 5 pociągów węglowych przez Drawski Młyn do Szczecina i Hamburga.

Ograniczenie ilości transportów węglowych tą drogą jest jeszcze ciągle wynikiem nieusunie tych dotychczas zatorów, jakie się wytworzyły pod Hamburgiem i Szczecinem.

ZMIANA NA POMORZU

Ustąpienie wojewody Wachowlika

Jak słychać pomorski wojewoda p. Wachowiak ma w najbliższym czasie ustąpić. Zmiana na tem stanowisku ma się dokonać w najbliższym czasie, po rozjechaniu się Sejmu na ferie.

Turecki okręt na polskim wybrzeżu

Otwarcie wschodniej wystawy przemysłowo — rolniczo — handlowej

Wczoraj na polskie wybrzeże morackie zawiał pierwszy okręt turecki, wiozący wystawę tureckiej wytwórczości przemysłowej, rolniczej i górniczej.

Wyłany w celu świadczenia oryginalnej wystawy delegat rządowej naszego piama telegrafu: ODANSK, 2.8. „Kara Deniz” jest to 4,800 tonowy parowiec, który wyruszył z Konstantynopola półtora miesiąca temu i objechał morze Śródziemne, za

Wital do portów angielskich i francuskich, następnie udał się do Skandynawji, a ostatnio bawił w Leningradzie.

Po przybyciu okrętu do Odan-ska przed oficjalnym otwarciem wystawy korespondent naszego piama udał się na okręt bardzo uprzejmie powitany przez dyrektora wystawy Hilmi beja i sekretarza Seyfi beja.

Przy rozmowach natychmiast zjawiała się znakomita kawa — prawdziwie po turecku przyzra-

dzona — niby nektar wosny i mocny, wyborne papierosy i konfitury — „rachut — lukum”, które dla dziennikarza mają tę ujemną stronę, iż tak dokładnie smakują, że już o nic pytać nie można.

Dziennikarz zostaje wówczas słuchaczem opowieści o Wschodzie — jego urokach i skarbach. Rozmowa toczy się po francusku, którym to językiem wszyscy Turcy doskonale władają.

Na statku obok dyrektora i sekretarza jedzie orkiestra wojskowa gwardji Kemala paszy.

Sama wystawa zawiera wspaniałe starby Ali Baby; cudowne dywany smyrnackie, jedwabie z Bruksy, porcelany i majoliki z Kutahji, Czernakah i Jikkah, krzostawne meble, nargile se sto- tem i porfirem, wyroby z bursaty iu itd.

Dział surowców jest bogato zapatrzony w rude, węgle an-gorskie, bawełnę, tytoń i drzewo. Dalej idą owoce suszone. Są również wytwory przemysłowe — o- lejki wschodnie, perfumy o daw- nej mocy i smakowite likiery.

Na okręcie znajdują się filiz „Banque d'affaires de Turquie”, załatwiająca czynności bankowe w związku z tranzakcjami na wy- stawie, specjalny sklep tabacny oraz kawiarenka wschodnia z ta- kokociami. Całość uzupełnia wyst- wa dzieł sztuki.

GDANSK, 2.8. Otwarcia wysta- wy dokonał poseł turecki przy rządzie polskim p. Jahia Kemal- bej w obecności komisarza gene- ralnego min. Straßburgera.

Wystawie towarzyszy m. in- naczelny redaktor agencji tele- graficznej anatolijskiej Kemal Ed- din Kieml.

Wieczorem odbyło się w kawi- sarjacie Rzplitej Polskiej przyja- cie na cześć posła tureckiego i dyrekcji wystawy.

Jutro o godz. 4 pp. okręt „Ka- ra Deniz” odpłynie do Gdyni, gdzie odbędzie się uroczyste po- witanie przez przedstawicieli władz polskich z wojewodą Wa- chowiakiem na czele.

O godz. 6 wiecz. w Gdyni po- seł turecki Jahia Kemal bej do- kona otwarcia wystawy. O godz. 8 wiecz. odbędzie się obiad, a następnie bal. We środę cały dzień poświęcony będzie na zwiedza- nie wystawy, wieczorem zaś o godz. 8 dyrekcja wystawy urzą- dza na okręcie bal dla zaproszo- nych gości polskich. We środę o godz. 1 w nocy „Kara Deniz” od- płynie z Gdyni do Kopenhagi.

stronictwo opozycyjne, nie możemy się zgodzić na rozwiązanie Sejmu i wy- rzeczenie tej kontroli, zwłaszcza, że widzimy w działaniach rządu rzeczy niepokojące. Największym entuzjazm wi- dać wśród członków Koła Zydowskie- go. Nie wiemy, jakie przykazania przy- wiodł p. Grünbaum swemu ludowi z Góry Zamkowej. (Wesołość). Dlatego będziemy tu, w tej izbie, i gdybyśmy widzieli zagrożony interes narodu pol- skiego, to rozbiłmy tę arkę przymie- rza!

Przemawiał jeszcze p. dr. Ba- ranski (Kl. Pracy) i Sosiński (Ch. D.) przeciw natychmiastowemu rozwiązaniu poczem wniosek wię- kszosci komisji, że Sejm postawi- wia załatwić wnioski ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. U- chwalono w imiennym głosowa- niu 131 przeciw 129 głosom.

Zyczeniem wesołych wakacji do połowy września marszałek zakończył posiedzenie.

DELEGACI JAPONJI na Górnym Śląsku

KATOWICE 2.8. Na Górny Śląsk przybyli przedstawiciele japońskiego ministerstwa prze- mysłu i handlu, pp. M. Hirota, T. Omokum i K. Mastomoto, wysła- ni celem zorientowania się w sy- tuacji gospodarczej Europy. Goście zwiedzili hutę Pokoju w Nowym Bytomiu.

GODNY NASTĘPCA KATA Mieżyński przewyższył m'istrza

MOSKWA 2.8. Nominacja Mieżyńskiego na stanowisko szefa G.P.U. dowodzi, że insty- tucja ta będzie kierowana w tym samym duchu, jak za panowania Dzierżyńskiego. Mieżyński był kierownikiem wydziału zagra- nicznego G.P.U. i swą bezwzględ- nością przewyższył Dzierżyń- skiego

Czy Żyrdów ruszy?

Konferencja w ministerstwie pracy

WARSZAWA, 3.8. W ministerstwie pracy i opie- ki społecznej odbędzie się kon- ferencja w sprawie zlikwidowa- nia strajku w Zakładach Żyrdów- skich. Konferencja będzie dotyczyła

reorganizacji pracy w tych za- kładach. W obradach weźma udział przedstawiciele robotni- ków i dyrekcji fabryki.

Od rezultatu tej konferencji za- leżeć będzie uruchomienie Za- kładów.

SPORT

Kolarskie mistrzostwa świata na szosie i za motorami

TURYŃ. Bieg szosowy 187 km. o mistrzostwo świata dla zawodowców na 100 km. za prowadzeniem motorów. Do finału weszli z pierw- szego przedbiegu Linart (Belgia) 1:25:20 i Breaux z drugiego przed- biegu Ganay 1:24:04 i Suter (Szwajca- rza).

Hakoh w Rydze

W drugim swym występie na ziemi lotawskiej wiedeński Hakoh wygrał w pięknym stylu z reprezentacją Rygi 4:0.

Polska flaga wiedeńska w Berlinie

Łódź „Switez”, która w d. 17 lipca wyruszyła z Warszawy do Berlina po 10 dniach podróży, przebywa- jąc w tym okresie czasu przeszło 700 km.

Porażka Polonii w Poznaniu

W rozegranych wczoraj w Poznaniu meczu mistrza stolicy z Wartą, ta ostatnia uzyskała zasłużone zwycięstwo 4:2 (2:2). Łupem bramkowym dla

W dwu słowach

Spadek Mahabi do kl. B. okręgu kra- kowskiego „zapewniło” drugie miejsce w tym Wzrost 7:0 (3:0).

Skra w Łodzi przegrała mecz z Wisłą 3:4 (2:1).

W Warszawie Ruch pobli zdekomp- letowana Pogoń 5:1 (2:0). Rezerwy Ruch klubów grały 7:0 (4:0) na ko- lejce Ruchu. Osiemdziesiątka z Mary- szewki 3:2 (1:0), a Skra zdobyła mistrzostwo w grupie 3:0. Zwycięz- ców walk-over 2:0.

Osuszyć bagno koncesyj

Dekret rządowy musi usunąć przywilejami państwowemi

Zabagnione stosunki, panujące u nas w dziedzinie koncesji monopolowych, szczególnie w chwili obecnej, kiedy monopol spirytu sowy jest rozszerzany również na Kresy, wymagają radykalnej sanacji.

Dotychczasowa zasada udzie- lania koncesyj przedewszyst- kiem inwalidom, w praktyce miała małe zastosowanie.

Inwalid, zmuszony przez wa- runki stawiane koncesjonarju- szom natychmiast odstępował koncesję kapitalistycznie. Cel — pomoc inwalidom — nie był osiągnięty. Sanacja, która wzmian sztyko Rząd przeprowadzić w drodze de- krety, winna radykalnie zmieni- ć dotychczasowe metody udzie- lania koncesyj i zmierzać w kierunku stworzenia warunków, w któ- rych obdarzony inwalida mógł by sam skorzystać z koncesji.

„Być albo nie być”

Na sam koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu odczytał sobie wczoraj dyskusje nad wnioskiem o swem rozwiązaniu. Wniosek odrzucono 30 głosami w większo- ści prawicy i środka, dzięki temu, że na Lewicy dostatecznie się de- kompletowano, aby — Broń Bo- że — wniosek przypadkiem nie uzyskał większości.

Na wieczną rzecz pamiętkę kilka słów o przebiegu rozpra- wy. Wniosek komisji konstytucyjnej, aby o rozwiązaniu Sejmu rozstrzygnąć po 3 komitatu reformy wyborczej uzasad- niał p. Petrycki (ZLN.).

Jeżeli jesteśmy przeciwni rozwią- zaniu Sejmu, to ze względu na pozycje parlamentaryzmu, (Głos na lewo: Bo- sie się wybiorą). Wzrost trzeba stwo- rzyć zdrową podstawę systemu repre- sentacyjnego przez zmianę ordynacji wyborczej, która umożliwiłaby powsta- nie trwałej większości w Sejmie, czy to prawicowej, czy lewicowej.

P. Czarnikowski (PPS) zapewniwszy, że stroniemy od jakiegokolwiek sta- nu przy prawach demokracji i praw tych broń- będzie tak przeciw prawicy, jak i przeciw lewicy, jeżeli znajdzie potrzeba, do- magał się rozwiązania Sejmu w imie- niu większości ludu.

P. Kostowski (ZLN.) stronił od le- wicy, gdyż w czasie wypadków ma- jowych pod hasłem: przez Sejm — niech żyje dyktatura, i stał się cud. Marzy łowaczek, z którego „bronił się Almazor z gatarka rycezy” — ocu- al (p. Moraczewski) P.P.S., (ale w Gre- nadzie zarządził, i zwyciężył utracił o- woc zwycięstwa wakat wlanej nie- zgody. Jedną część zwycięzów — rząd obecny — znalazła sobie większość do- rządzenia i zmian konstytucji (dźwięk biału), a drugą chce Sejm rozwiązać. Przez zmiany konstytucji i pełnomoc- nictwa Sejm wytrzeć się znacznej części swych uprawnień ale zostało mu jed- nyje prawo kontroli. W tej chwili, my-

P. Chrucki (Ukr.), który zapewniał, że ukraińscy także do przyszłego Sejmu nie przyjeżdżają wagi.

P. Poniatowski (Wyzw.) dziwił się, że tak ważna sprawa, budżet jak mało zainteresowania. Przewrót majowy o- budził wielki szal wśród ludności do- ugrontowania lepszej przyszłości. Ob- ałono Prezydenta i rząd, ale pozostawa- nie nadal tego Sejmu stało się już mo- mentem rozczarowania. Między obroń- cami obecnego Sejmu jest także rząd, któremu bardzo z tem nie do twarzy. Jest to oportunistom: Rząd chce mieć o- jeden kłopot mniej, a bardzo mu wygo- dnie z ta granada sąlandułów.

P. Gawlikowski (Piast) uzasadniał konieczność zmiany ordynacji wybor- czej.

P. Kozłowski (ZLN.) stronił od le- wicy, gdyż w czasie wypadków ma- jowych pod hasłem: przez Sejm — niech żyje dyktatura, i stał się cud. Marzy łowaczek, z którego „bronił się Almazor z gatarka rycezy” — ocu- al (p. Moraczewski) P.P.S., (ale w Gre- nadzie zarządził, i zwyciężył utracił o- woc zwycięstwa wakat wlanej nie- zgody. Jedną część zwycięzów — rząd obecny — znalazła sobie większość do- rządzenia i zmian konstytucji (dźwięk biału), a drugą chce Sejm rozwiązać. Przez zmiany konstytucji i pełnomoc- nictwa Sejm wytrzeć się znacznej części swych uprawnień ale zostało mu jed- nyje prawo kontroli. W tej chwili, my-

Redukcje wydziałów M. S. Wewn.

Zmiany personalne i uproszczenie urzędowania z powodu likwidacji wydziału V komendy p. p.

W związku z likwidacją wy- działu V min. spr. wewn., obejm- ującego główną komendę poli- cji państwowej, referat Informa- cyjny tego wydziału włączono do wydziału politycznego m. spr. wewn. Sprawy organizacyjne i wyszkolenia personalnego roz-

dzielono między poszczególne wydziały komendy głównej.

Likwidacja wydziału V-go m. spr. wewn. spowodowała cały szereg zmian personalnych i u- proszczenie czynności służbo- wych ministerstwa.

11 LAT Z KULĄ W SERCU

Niebywały wypadek zranienia

Do lekarza w Szombateyi na Węgrzech, zgłosił się pewien urzędnik bankowy z prośbą o radę. W roku 1915 został on zraniony na froncie rosyjskim. Otrzymał wtedy w serce kulę z rewolwera. Przez jedenaście lat nie czuł żadnych dolegliwości, dopiero teraz rozpoczęły się bóle, które

są bardzo dotkliwe. Lekarz myślał początkowo, iż ma do czynienia z histerykiem, na prośbę jednego chorego prześwietlił go promieniami Roentgena i istotnie w prawej komorze serca znalazł kulę. Zaden z lekarzy nie chce się podjąć operacji, uważając ją za zabójczą dla chorego.

Elegant warszawski z połowy zeszłego stulecia



Oryginalny rysunek znanego karykaturzysty, Franciszka Komarzewskiego.

Ze zbiorów Aleksandra Kraushara.

Król saksofonu Narodowy instrument Ameryki

Najznakomitszym wirtuozem saksofonu w Stanach Zjednoczonych jest Mr. Rudy Wietoff. Kiedyś grał kawiarniany, a obecnie jeden z najbardziej poszukiwanych muzyków, zarabiający na swej sztuce bajeczne sumy. Rudy Wietoff uczynił saksofon narodowym instrumentem amerykańskim i zjednał mu taką popularność, iż obecnie dźwięczy w Ameryce około 2 milionów tych instrumentów. Przed dwudziestu laty Wietoff grał w kawiarni na klar-

netcie, był źle opłacany i cierpał biedę. Wtedy wpadł mu w ręce saksofon, który już dawno był wynaleziony. Nauczył się na nim kilka melodii i odegrał je kawiarnianym gościom. Muzyka jego wzbudziła sensację. Począł więc przerabiać na saksofon różne partie operowe wreszcie stworzył własną orkiestrę i wystąpił z koncertem. Instrument zdobył Amerykę, a Wietoff pieniądze.

Nowa kolej żelazna



która wspina się ponad przepaściami Alp Bawarskich.

RYCERSKI PIES

Ratuje suczkę z topieli, rehabilitując swój honor

W czasie medawnych uroczystości w Pradze Czeskiej panowała taka niezmierna radość w narodzie, iż wyczuł ją nawet pan Ralf, wieszcz dobrej rasy. Przy radośnych okazjach nie liczą ludzka bomba pwa, więc zmyslny piesek podpał trochę swego pana. W pewnej chwili zrobiło mu się strasznie jakoś wesoło, zostawił więc swego pana nad kuflem piwa i wybiegł na ulicę. Było to nad brzegiem Weławy, a szła właśnie tamtyda mała Papi, suczka pani Bambouszkowej. Pan Ralf podskoczył do niej z powtórzeniem, że dama rodu psiego ofuknęła go bardzo niegrzecznie.

Złość porwała wilczura. Chwył suczkę za poszyje i tak nią zamachał, iż psina topniała z bulwaru do rzeki i poczęła wpaść. Ludzie podnieśli gwałt, pani Bambouszkowa zemściła. Ralf otrzeźwił z przerażenia i zrozumiał jakie popełnił lajdactwo. Chciał zło naprawić — więc bez chwili wahania skoczył do wody i wyciągnął na brzeg tonącą Papi. Scena ta rozegrała się w obecności kilkuset świadków i rycerski pies był przedmiotem ogólnej pochwały. Fotografję jego umieścili dzienniki.

Identyfikacja podwodna



Szykowny berecik, w którym każda twarzyczka wygląda miło do i zakonie. Główna marszczona z zielonego jedwabiu, ozdobiona haftem

w tym samym odzieniu. Trudno coś ładniejszego wymyśleć, jadąc na wyuczony letnie lub wycieczkę zamiejscą.

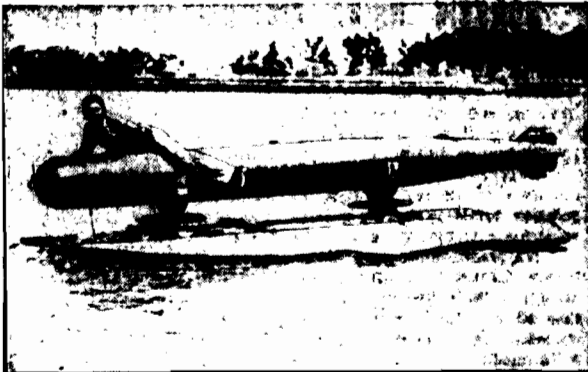
KRÓLOWA SŁOŃCA Piękna Angielka posiadająca talizman pogody

Jest rozrywana przez hotelarzy i właścicieli letnisk

Jasnowłosa lady Fullerton jest najpopularniejszą osobą wybrzeża morską od Biarritz aż po Sheveningen. Marzą o niej właściciele hoteli i restauracji, wyglądają jej zjawienia się przedsioborcy. Goszczą kapiełowa. Lady Fullerton posiada bowiem talizman pogody. Gdzie stanie jej stopa, mkną chmury na niebie, a pojawia się promieniste słońce. Piękna Angielka odbywa własnie podróż poslubną. Przed dwoma miesiącami wyszła za mąż i wybrała się z małżonkiem do Szwajcaryi. Panowały tam zimna i deszcze. Wraz z przyjazdem młodej pary zmieniły się warunki atmosfery-

czne. Przez cały czas jej pobytu nad jeziorem Genewskim nie padał ani razu deszcz, skoro jednak udała się do innej miejscowości, natychmiast zachmurzyło się niebo nad jeziorem i nastąpiła długo trwała niepogoda. Obecnie bawi pani Fullerton w Blankenberge a okolica cała cieszy się przepiękną, słoneczną pogodą. Popularność młodej Angielki urosła do tego stopnia, iż właściciel hotelu ofiarował lady Fullerton i jej mężowi bezpłatne mieszkanie i wykwnie utrzymanie, byle tylko została nadal w Blankenberge i nie wypędzała słońca, które zawsze się uśmiecha nad jej jasną głową.

Torpeda dla celów sportowych



Wszystkie straszliwe narzędzia wojny przerabia się obecnie do celów pokojowych. Przyszła więc kolej i na torpede, która dzięki specjalnej konstrukcji śmigła może szybko posuwać się po wodzie. Tylko pozycja śledzącego nie jest zbyt wygodna.

MILJONERKA AMERYKAŃSKA — samotniczą robinsonką Uciekła z domu i zamieszkała na bezludnej wyspie polinezyjskiej

Przed 19 laty przepadła bez śladu młoda i piękna dziewczyna Miss Berty Saoul, córka milionera z Filadelfii. Zrozpaczony ojciec używał wszelkich możliwych sposobów, aby wyjaśnić przyczynę tajemniczego zniknięcia jedynaczki. Co najznakomitsi agenci łamali sobie głowy, by wpaść na trop tajemnicy. Wszystko nadaremnie. Berte Saoul uznano za zmarłą. Przed kilku dopiero tygodniami na jednej z małych bezludnych wysp archipelagu polinezyjskiego odnaleziono Amerykankę. Kryjówkę jej odkryli marynarze angielscy, którzy przybili z tej strony i wysiedli na brzeg, celem zacerpniecia świeżej wody. Podeszli do jednej ze skał nadbrzeżnych i ujrzeli pieczarę sta-

ranie obsadzoną owocami. Nad wejściem do pieczary widniał krzyż. Była to rezydencja Miss Berty Saoul, która uciekła z domu, by oddać się pustelnemu życiu w nieznanym miejscu. Ponieważ samotnica wydała się marynarzom obłąkana, zabrali ją przemocą na okręt i przywieźli do Anglii. W Londynie wyjaśniła się dopiero tajemnica pochodzenia panny Saoul, która uporaźwie dotąd milczała i nie chciała wyznać swego nazwiska. Amerykanką zajęły się kobiety angielskie. Zawiadomiono ojca o odnalezieniu córki, która jest wprawdzie osobą bardzo ekscentryczną, ale zupełnie zdrową na umyśle.

WIEŚCI O CUDACH

W świątę Wszystkich Świętych od kilku miesięcy panuje żywe poruszenie. Wsie i miasteczka obiega wieść, że w kapliczce koło miejscowości Ostrowo w gm. Poręba (pow. Ostrowy Jędrzej.) dzieją się cuda. Kapliczka ta mieści się w głębi Burów pańszczykowych na małej polance. Zbudował ją jeden z zamężnych włościan, któremu "we śnie," jak opowiada, zjawiały się anioły i nakazywały zbudowanie w buru koło źródła "kapliczki, bowiem w tem miejscu powstanie kiedyś wielki klasztor. Kapliczką opiekowała się bezdomna staruszka Joanna Mrezowa. Ze składek okolicznych włościan zamówiono w Warszawie za 750 zł. obraz N. M. Panny Pokalanej Poczęcia. Od chwili ustawienia obrazu na ołtarzyku, chodzą wieści o cudach. Mówią, że

zjawiało wśród nocy — nucił blask słoneczny. Kilku modlących się widziało kąspływające z oczu M. Boskiej. Przed kilkoma tygodniami zawieszono koło obrazu szczeniaki i kule, o których przysłała z Ostrowa łomżyńskiego młoda pacjentka. Pacjentka ta umyła się w źródle koło kapliczki i po trzydniowych modłach została uzdrowiona. Nie stety, nikt nie zanotował ani zapamiętał nazwiska uzdrowionej. Wieść o cudownej M. Boskiej Osuchowskiej wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że w dniu św. Piotra i Pawła naliczono blisko 600 turbanek ofiarowanych koło kapliczki. Duchowieństwo lokalne nie interesuje się cudami. Na pytanie parafian proboszcz informują, że do zbadania cudów niezbędne jest zezwolenie biskupa łomżyńskiego.

Zawzięta pracownica



Miss Eliza Smith jest jedyną kobietą w Londynie, która zajmuje się wypłatami krzesła. Pomimo gorącej pracy bezustannie.

Czaszka degenerata, czy węża, czy krokodyla, zaciśnięte usta To krwawy kat Rosji Dzierżyński

W berlińskim piśmie emigrantów rosyjskich "Ru" jeden z tych, którzy kilka lat przecierpieli w lochach sowieckiej czerzy, tak opisuje zmarłego niedawno "kata Rosji", Dzierżyńskiego: „Dzierżyński, siedząc w kacie, jakgdyby obcy, przypadkowo zamykający się w pokoju człowiek, patrzył na mnie, nie spuszczał ze mnie oka. Zapewniał, że nie jestem tchorem i że w dziedzinie śmierci w wielu wypadkach życia. Wiele razy hadany byłem w Cze-ka i nigdy nie tra-

cifem spokoju i zimnej krwi. Ale pod tem chłodnem spojreniem węża czulem, jak krew odbiega z serca. Zdawało mi się, że za zimne oczy przewiercają mnie nawskroś, że widać on ścianę poprzez mnie. Spojrzyjcie w oczy krokodyla, wyobraźcie je sobie umieszczone w wąskiej czaszce degenerata, wyobraźcie sobie pod nimi suchy nos, usta zaciśnięte i rzadką rudą-szpakowatą brodkę w kłn... Taki wstrętny obraz mam w pamięci. To Feliks Dzierżyński!

Trojaczki



Chirley, Betty i Wigmia Peterson, trojaczki amerykańskie, które urodziły się chorowale i niedługo była obciążone swoją ciężką młodością.

Nasze położenie gospodarcze stale się poprawia.

Wiele gałęzi przemysłu i handlu wykazuje rozwój i ożywienie.

Położenie kraju pod względem gospodarczym, widoki na przyszłość, oto zagadnienie, które powinno być interesować każdego obywatela kraju. O sytuacji gospodarczej bowiem zależy byt nasz, nasza moc wewnętrzna i zewnętrzna i nasza wartość jako państwa.

Najważniejszym naturalnym jest położenie na rynku pieniężnym. W porównaniu z majem, jak to wynika ze sprawozdań Banku Gospodarstwa Krajowego, nasz rynek pieniężny wykazuje poprawę. Gdy w maju wkłady w bankach i kasach oszczędnościowych nie tylko ustąpiły, ale nawet silny był ruch w kierunku wycofania wkładów w czterech odwrótnie wkłady zaczęły wzrastać.

Zaprzeczanie kapitałów na ogół jest bardzo znaczne, tak że gotówki brak tem się nie odczuwa. Wykorowana stopa procentowa w instytucjach kredytowych prywatnych. Jednak można zauważyć tendencje w kierunku udzielania kredytu na niższym procent, zwłaszcza że w ostatnich czasach Bank Polski obniżył stopę procentową do 10 w stosunku rocznym.

Kurs złotego ustalił się, gdyż napływ obcych walut a głównie dolarów znacznie się zwiększył, gdyż popyt na nie zmalał.

W przemyśle na ogół w bardzo wielu gałęziach notujemy polepszenie.

W przemyśle węglowym wskutek strejku w Anglii sytuacja w naszym kraju znacznie się poprawiła i stale się poprawia. Tak eksport węgla ze Śląska podwoił się i osiągnął cyfrę 1.241.000 ton. I na Górnym Śląsku w zagłębiu Dąbrowskim nietylko nie ma bezrobotnych, ale zwiększono nawet liczbę zatrudnionych robotników.

W przemyśle hutniczym również nastąpiła zmiana na lepsze. Produkcja szyn, blach i żelaza znacznie wzrosła wskutek wzmożonego zapotrzebowania w kraju i za granicą do budowy i remontu.

W przemyśle metalowym

większenie produkcji wykazuje fabryki maszyn rolniczych, w innych gałęziach powolna naprawa.

W przemyśle naftowym zagłębia drohobyckiego sytuacja nie zmieniła i trwa na poziomie zeszłego miesiąca.

W przemyśle włókienniczym duże ożywienie z powodu licznych zamówień zagranicznych, które wobec spadku złotego coraz liczniej napływają. Wywozimy obecnie tkaniny do państw Bałkańskich, Azji mniejszej, Afryki północnej, Litwy, Rumunii, Chin, krajów nadbałtyckich, Rosji, Austrii i Danii.

Przemysł rafineryjny rozwija się coraz pomyślniej, wszystkie rafinerie są w ruchu i w całej pełni produkcyjnej i niemal wszystkie pracują na eksport.

W przemyśle drzewnym ożywienie bardzo znaczne popyt na drzewo w porównaniu z okresem wiosennym ogromnie się zwiększył; w produkcji tartacznej zwyczaj. Eksport rozwija się normalnie.

W przemyśle chemicznym położenie poprawia się w dalszym ciągu. W państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie produkcja karbidu i azotianku wzrosła przez wybudowanie czwartego pieca i wskutek przeprowadzonych inwestycji.

Nawet w przemyśle budowlanym sytuacja nieco się poprawiła. Cementownie uzyskują szereg zamówień zagranicznych. Uruchomiono kilka nowych cegielni, zatrudniających około 600 robotników.

W związku z rozwojem przemysłu lista bezrobotnych zmalała. Takie są notowania urzędu statystycznego za miesiąc czerwiec. Sytuacja ta uległa w lipcu jeszcze większej poprawie, w każdej dziedzinie i w każdym zakresie notowana jest poprawa.

Szczegółowe sprawozdanie za lipiec nie omieszkamy podać w swoim czasie.

Dla rozwoju naszego wywozu i handlu zamorskiego potrzebna nam jest własna flota handlowa.

O potrzebie własnej floty handlowej dużo mówiono i pisano. Rzecz to jest tak doniosłej wagi i wymaga takich ogromnych funduszy, że bez bardzo wydajnej pomocy ze strony państwa mowy być o tem nie może.

Obecnie zostały założone na wielką skalę T-wa „Polska Żegluga Moracka”, do którego w charakterze członków założycieli przystąpiły już wszystkie większe banki, instytucje handlowe, przemysłowe i społeczne.

Kwestje sąpowiązane z naszymi nastrojami i trudności. Zdaniem założycieli bez stałej subwencji w wysokości miliona złotych rocznie w ciągu 10 lat projekt nie da się urzeczywistnić.

Główny założyciel „Polskiej Żeglugi Morackiej” — Bank Gospodarstwa Krajowego ma nadzieję że obecny minister skarbu p. Klarnę, kwestję udziału rządu rozstrzygnie przychylnie. Wtedy i pertraktacje z finansistami włoskimi i angielskimi również pomyślny wezmą obrót.

Na razie projektowane jest regularne połączenie morskie Gdańsk i Gdyni z Anglią i portami państw Skandynawskich i Bałtyckich, z którymi nasz handel zamorski jest najbardziej rozwinięty.

Park narodowy w Białowieży...

Polska posiada kilka parków narodowych.

W całym świecie cywilizowanym każde państwo posiada swój park narodowy lub więcej znaczące przestronie osobliwych, ciekawych pod względem przyrodniczym, czy to naukowym, czy krajoznawczym miejscowości, gdzie wszelkie czynności gospodarcze są zabronione, a gdzie cała uwaga zwrócona jest aby pozostać wszystko w stanie naturalnym.

Pod tym względem jak i pod każdym innym przoduje Ameryka, która ogromne przestrzenie dawnych puszczy i stepów pozostawiła niekniętych ręką ludzką jako „National Park”.

U nas w Polsce są już w kilku miejscach pozostawione przestrzenie na ten cel i kilka jest projektowanych. Tak mamy rezerwat w Puszczy Białowiejskiej, w Karpatach, w górach Świętokrzyskich, w puszczy Jodłowej, kawałek stepu dzwiczowego nad Dniestrem, jezioro Swięż z częścią otaczającego lasu, wroscie i u nas w Suwalszczyźnie część lasu nad Jeziorem Wigierskim w okolicach Brynia.

Największym naszym parkiem narodowym będzie w Białowieży.

Z ogromnego obszaru puszczy Białowiejskiej, wynoszącego 125.000 hektarów, której pewna część na mocy umowy

z rządem polskim, oddaną jest do eksploatacji firmie angielskiej „Century Limited Co”, wydzielono w środku obszar 4.000 hektarów, jako stały rezerwat na otwarcie Parku Narodowego.

Zarząd nad tym parkiem powierzony został znanemu i zasłużonemu prof. botaniki Uniwersytetu Poznańskiego p. Pałczowskiemu. W rezerwacie tym, mającym do tych czas charakter lasu dzwiczowego, nie będą wykonywane żadne czynności gospodarcze, a w szczególności cięcia drzew, polowania i t. d. Pozostawiono będzie nadal wszystko działaniem i prawem natury, ręka ludzka nie będzie nadal nic naprawiać ani nie przeszkadzać. I roślinność i zwierzęta będą rosły i hodowały się jak im prawa natury poddyktują.

Niestety największe osobliwości puszczy Białowiejskiej — żubrów — już nie posiadamy, gdyż wszystkie zostały w czasie wojny wyteplone przez kłobocników.

Rząd zamierza sprowadzić kilka sztuk dla rozmnożenia z wielkich rezerwatów leśnych b. ksiąząt panujących w Niemczech, ponieważ jednak ta sprawa połączona jest z ogromnymi kosztami postanowiono odłożyć to do lepszych czasów.

Oddanie hołdu ciałom bohaterów.

Jak już donosiliśmy w Białymostku przypadkowo odgrzebano na wzgórzu płaszczystym obok cmentarza żydowskiego 16 szkieletów ludzkich.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że są to szczątki poległych żołnierzy, którzy polegli w obronie Ojczyzny w r. 1920.

Najprawdopodobniej bohaterzy żołnierze bronili do ostatniej chwili dostępu do koszar 42 pp. Nie zdążyli w czasie wycofać się i pozostali ukryci w blindażu.

Bolesłowicy otoczyli wzgórze, wymordowali placówkę w sposób bestialski, o czym świadczą bagnety tkwiące w oczodołach szkieletów pogrzebanych w kości, a wroscie pogrzebane oddzielnie szkielety bez czaszki i czaszki bez szkieletów, co świadczą, że trupom uczyniono głowę.

Śladem tylko trupów pogrzebano w oddzielnych mogiłach, reszta w mogiłach wspólnych — po dwa po trzy.

Są nawet pewne dane, że samordowali, a nawet zabił, niejedną z dziewcząt.

Dowódca Garnizonu i dowódca 1 Dywizji Kawalerji p. gen. Rómmel, zainteresował się sprawą wykrycia cmentarzyka szkieletów, a skoro tylko ustalono, że są to szczątki żołnie-

rzy z wojny o wolność, zarządził zorganizowanie pogrzebu z honorami wojskowymi.

W dniu wczorajszym o g. 4 popoł. odbył się przewiezienie z koszar 42 p. p. i pochowanie na cmentarzu wojskowym szczątków poległych żołnierzy.

W żałobnej ceremonji wzięły udział w pierwszym rzędzie władze wojskowe, a następnie władze cywilne, oraz związki, stowarzyszenia i organizacje społeczne.

SPRZEDAJE SIĘ:

meble, fortepian, i gramofon, cena dostępna, ul. Wesola Nr 27, Feliks Laskowski.

WYPLATAM

krzesła, fotele, kanapki, prędko, tanio i dokładnie. Edward Lembke ul. Kościuszki 120.

Z Obozu 39 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. J. Wybickiego NA WIGRACH.

W cudnej okolicy Suwałk, nad Wigrami otulona zewsząd borem sosnowym rozłożyła się obozem 39 Warsz. Drużyna Harcerska im. J. Wybickiego składa się ona z 72 chłopców w różnym wieku. Są więc „stone” — pełnolatki, są też i dziewięcioletnie smyki, a wszyscy połączone jedną wielką spójnią duchową — szlachetnymi zasadami harcerstwa Komendanta obozu jest druh Sł. Łopatecki.

Drużynę prowadzi dh. Bublewski Witold, który spruwając drużynę nad Wigrzy dla obozowania, z Warszawy przywiózł i sześć łodzi, stanowiących własność drużyny i zdobytych tylko dzięki usilnej i wytrwałej pracy.

Obóz przedstawia się nader malowniczo.

Na pustej dotąd polance stanęły namioty i prowizoryczne domki, urządzone ognisko, a dokobajnego siedzenia, jest i pomnik poległym za Polskę druhom, członkom drużyny byłym, a nad tem wszystkim trzepocze dumnie na wietrze białe czerwony sztandar.

Umieszczone strzałki wskazyują drogę do przystani. W niej stoją łodzie grupowane wokół wieńcającego się w jezioro pomostu.

Kwitnie tu sport wodny wśród harcerzy. Oswajają się z wodą i zrywają z nią jak marynarze.

Starsi chłopcy mają czas więcej zajęty. Wierzą przykazaniu: „Harcerz służy ojczyźnie” — nie odpoczywają na letnich wywczasach lecz przechodzą przysposobienie wojskowe dzięki wydajnej pomocy 41 p. p.

Wogóle z uznaniem nadmienić należy że wojsko w sposób nader serdeczny udzi-

ła swego poparcia harcerstwu, 3. p. szwoleżerów dopomógł do zaopatrzenia obozu w żywność i sienniki i udzielił podwód.

Apteka rejonowa udzieliła niektórym środków leczniczych a nadto p. dr. Jenschner przeprowadził badania lekarskie, członków obozu i udzielił porad chorym harcerzom.

Niedawno również wizytował obóz p. pułk. Bagieński z ramienia D. O. K.

Władze administracyjne też zainteresowały się harcerzami. Zaszczytliwi więc swą obecnością p. wicewojewoda z panem starostą, a często również przybywa i miejscowa ludność by popatrzeć na „mały wojsko”. Zwłaszcza tłumnie zebrał się lud na nabożeństwo polowe odprawione w dniu poświęcenia i otwarcia obozu.

Odtąd też drużyna zdobyła sobie sympatie włościan którzy często nawiedzają jej ognisko wieczorem. Ognisko w życiu obozowem należy do najbardziej miłych chwil. Jest ono punktem zbornym harcerzy, którzy przy trzasku płonących drzew śpiewają wspólnie, urządzają wieczory literackie lub słuchają gawęd drużynowych.

Chwile takie wzmacniają łączność drużyny i umilają twarde życie obozowe.

To też z żalem myślą harcerze o powrocie do Warszawy.

Starsi chłopcy wracając będą do Warszawy łodziami przez Wigrzy, Czarną Hańczę, Kanał Augustowski, Biebrzę, Narwę, i Wisłę do stolicy.

Pojadą unosząc w sercach żal za Suwalszczyzną i miłość tego zakątka kraju w którym dane im było przeżyć tyle pięknych i radosnych chwil.

Stezet.

ROZKŁAD
jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:
z Warszawy g. 8.25
z Białegost. g. 22.20 (10.20 w p.)
z Rzeki g. 8.25 i 19.45 (17.45 w p.)
z Trakiszek g. 10.38 i 18.00 w p.

POCIĄGI ODCHODZĄCE:
do Warszawy g. 20.20 i 21 w p.
Białegost. ku g. 5.00
Rzekę g. 6.50 i 18.00 (16.00 w p.)
Trakiszek g. 8.38 i 16.40 p.p.

Pociąg z Suwałk do Trakiszek i Rzeki z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

POTRZEBUJĘ
300 dolarów
pod zabezpieczenie hipoteczne lub wekslowe (w dolarach) stosownie do życzenia. Pewność absolutna, warunki jak najdogodniejsze. Dyskrecja zapewniona. Szczegóły w Redakcji.

5-5

Nastroje Kowieńskie.

Prasa Kowieńska przyznaje, że pogłoski o zbrojeniach polskich są fałszywe.

W ostatnich czasach prasa niemiecka ogromnie dużo mówi o posiadaniu przez nas broni. W tym celu przywołuje do zbrojnego napadu na Litwę. Nawet przyjął jeńców z Litwy, a w Wilnie, kilkadziesiąt pchał marszałka Piłsudskiego w Truskienkach, inżyniera i pułkownika litewskiego pułkownika Mikulawicza, wszystkich wziętych w ostatnie lata dzień po dzień, przyrzeczając sobie zwycięstwo i zwycięstwo zwycięstwa.

Tak pisał się te nie odpowiedzialne i bezczyste, to każdy z nas wie dokładnie.

Prasa kowieńska nie wyzwała się z palca, a powtórzyła za prasą sowiecką i prasą niemiecką. Ułowne prasa niemiecka kałowej zależy na dyskredytowaniu Polski na terenie wschodnio-wschodnim, korzysta z każdej okazji żeby wytworzyć o nas opinię, jako o źródle wszelkich niepokoi na wschodzie Europy.

Rozsiewa więc najfantazyjniejsze wiadomości o porażkach i zwycięstwach w Anriji w sprawie zajęcia Litwy, a ostateczną korzyścią Pomorskiej i Niemcom, o ustępstwach na Górnym Śląsku, o naszych

zaborczych jakoby planach co do Prus Wschodnich i t. d.

Wzmnożenia kompanji antypolskiej w prasie niemieckiej tłumaczy się zbliżającą się sesją Ligi Narodów, do stałego miejsca w Radzie której, Niemcy pretendują.

Trzeba jednak oddać sprawiedliwość że obecnie prasa Kowieńska zmieniła ton i otwarcie przyznaje, iż z naszej strony żadnych zbrojeń, ani wrogich zamiarów niema, i że całą sprawę powtórzyła za prasą sowiecką i niemiecką.

Kradzież drzewa w lesie państwowym.

W dniu 2 b. m. policja zatrzymała Ludwika Bazylewicza ulesaka i wsi Pawliwka gminy Krasnopol wziętego furę drzewa papierówki, pochodzące z kradzieży w lesie państwowym. Wartość skradzionego drzewa wynosi 25 zł.

Dochodzenie w toku.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-jej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-jej do 1-jej i od 4-jej do 6-jej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.